

Zajął się moimi żyłami

Pielęgniarki nie miały jak się wkłuć, ponieważ moje żyły były słabo widoczne, bardzo cienkie, kruche i łatwo pękały.

25-04-2020

Kilka lat temu przeszłam operację raka jelita, miałam wiele powikłań i leżałam prawie miesiąc w szpitalu. Przez cały ten czas powierzałam moje słabe żyły wstawiennictwu doktora Cofiño, gdyż pielęgniarki nie miały się jak wkłuć, ponieważ moje

żyły były słabo widoczne, bardzo cienkie, kruche i łatwo pękały.

Powierzyłam moje żyły wstawiennictwu doktora Cofiño już pierwszego dnia hospitalizacji. Okazało się, że nie wystąpiły u mnie nawet siniaki. To był naprawdę cud. Nie było potrzeby wszczepiać portu naczyniowego ani robić centralnego wkłucia, co jest normą w sytuacji, gdy żyły są zbyt słabe.

Przypisuję to wstawiennictwu doktora Cofiño, bo za każdym razem, gdy musiałam oddać krew do badania, dostawałam siniaków i odczuwałam ogromny ból. On się mną opiekował i chroni mnie. Dziękuję, doktorze Cofiño.

C.G., Chile, 30 XII 2016

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/zajal-sie-moimi-zylami/](https://opusdei.org/pl-pl/article/zajal-sie-moimi-zylami/)
(26-03-2025)